Cena 6 hal.

Nr. 678 — Kraków, Sobota 18. Grudnia 1915. — Rok XXIII

GŁOS NARODU

Wychodzi trzy razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h.

Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza L. 35. Telefon redakcyjny Nr 196. — Telefon administracyi i drukarni Nr 1044. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków.

Grecy opróżnili Saloniki.

Ateny. (T. B.) **Ag. Havasa donosi z Salonik, że wojska greckie na podstawie umowy, zawartej między jenerałem Sarrail a pułkownikiem Pallisem rozpoczęły przenoszenie się. Główna kwatera, jak to umowa przewiduje, przeniosła się do Kozani, trzeci korpus odszedł do Katerina, piąty do Nigrity. Tylko jeden pułk pionierów i jeden pułk artyleryi pozostają w Salonikach. Jenerał Sarrail wyraził swe zadowolenie ze sposobu, w jakim dokonał się odwrót sojuszników na terenie greckim.**

Strefa neutralna.

Ateny. (T. B.) Biuro Reutera. Prezydent ministrów Skulidis odbył dziś dłuższą konferencyę z ministrem wojny i szefem sztabu jeneralnego o stosunkach w Macedonii. Jak słychać, przedmiotem konferencyi były propozycye Bułgaryi stworzenia strefy neutralnej od Monastyru aż do Gewgheli i opróżnienia Konali przez Bułgarów. W kołach poinformowanych przypuszczają, że na razie nie należy oczekiwać wtargnięcia Niemców na terytoryum greckie i że w każdym razie do tego tylko wtedy przyszłoby, gdyby to było nie do uniknięcia.

W Salonikach.

Sprawozdawcy podnoszą tę okoliczność, że jak długo chodziło o obronę Serbii tak długo ani rząd angielski ani francuski nie okazały potrzebnego w tym wypadku pośpiechu a opinię publiczną uspokajały uwagą, że wyprawa bałkańska nie posiada większego znaczenia. Z chwilą jednak gdy opór Serbów został złamany a niebezpieczeństwo zagrażać poczęło już najżywotniejszym interesom samej Anglii, a to we wschodniej kotlinie morza Śródziemnego, dopiero wtedy z niezwykłą skwapliwością rozpoczęły się zarówno zabiegi dyplomatyczne czwórporozumienia, a zwłaszcza Anglii i sam lord Kitchener uznał wówczas za wskazane wyjechać na teren wschodni i przyspieszyć wysyłkę wojsk, których liczbę ma zamiar doprowadzić do 400 tysięcy żołnierzy.

Po wyprawie do Dardanelli i daremnym pochodzie na Bagdad, które to dwa przedsięwzięcia spełzły na niczem jest ta „awantura salonicka" trzecią z rzędu akcyą angielską na wschodzie, z wielu względów nie rokującą również żadnych pomyślnych widoków.

W najlepszym razie powiedzie się bowiem naczelnictwu angielskiemu ustawić w Macedonii armię, która okopawszy się skazaną będzie na nieczynność, a jako w danym razie grożąca z flanki linii połączeń strategicznych między państwami centralnemi a Konstantynopolem spowoduje ustawienie przeciw niej korpusów obserwacyjnych, które mogłyby zamiast tego być użyte na innych terenie.

Takie zakończenie wyprawy bałkańskiej nie przyniesie jednak Anglii żadnej istotnej korzyści.

Zaprzeczenie.

Berlin (Tel. B.). „Nordd. Allg. Ztg." pisze pod tytułem: „Od początku do końca wymysł": „Temps" donosi, że w gubernii kowieńskiej i w Kurlandyi wszyscy mieszkańcy mężczyźni w wieku od lat 10 do 65 a kobiety od 12 do 40 lat otrzymali rozkaz zebrania się w oznaczonych miejscach, gdyż będą odtransportowani do Niemiec. — Jak się ze strony miarodajnej dowiadujemy, doniesienie „Tempsu", które się dostało także do prasy neutralnej, jest od początku do końca wymyślonem.

Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów

Rosya.

Wiedeń. (T. B.) Sprawozdanie rosyjskiego sztabu genralnego. Dnia 15. grudnia. Na froncie zachodnim koło Uixkuell 40 klm. na południowy wschód od Rygi lotnicy nieprzyjacielscy rzucili bomby w okolicy Jakobstadt. Wzmocniony ogień artyleryi w okolicy Rygi. Artylerya nasza w kilku miejscach wypędziła Niemców ze stanowisk przez nich obsadzonych i ufortyfikowanych.

Nad Dniestrem oddziały wywiadowcze jednego z naszych pułków kawaleryi koło Uścieczka 18 klm. na północny zachód od Zaleszczyk natknęły się na wywiadowców nieprzyjacielskich, którzy ubrani byli w bluzy, czapki i futra rosyjskie. Na wołanie naszych żołnierzy nieprzyjaciel otworzył ogień. Nasi wywiadowcy odpowiedzieli strzałami. Część przebranych Austryaków zabili a resztę rozprószyli.

Wiedeń. (T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu jeneralnego. Dnia 16. grudnia. Na froncie zachodnim żadna zmiana.

Włochy.

Wiedeń. (Tel. pryw.) „Die Zeit" podaje następujące sprawozdanie włoskie z dnia 15. grudnia:

W Val di Concei ostrzeliwały baterye grupy na Lardaro nasze niedawno zdobyte i umocnione stanowiska na Monte Vies, nie czyniąc jednakże szkody. Nieprzyjacielska artylerya prowadzi systematycznie dzieło niszczenia poszczególnych miejscowości. Wczoraj kierowała się ona zawzięcie na Loppio koło Rio Cameras (dolina Adygi) i na miasto i wsi, otaczające zbocza goryckiego Krasu, od Gradyski do Monfalcone. Nasza artylerya zwalczała intensywnie artyleryę nieprzyjacielską i ostrzeliwała wojska i kolumny trenu w pochodzie. Nasz oddział samolotów krążył wczoraj nad Val di Chiapovano (Idrya) i rzucał bomby i strzały na nieprzyjacielskie obozowiska i schronienia w Chiapovano i Slap. Śmiali lotnicy obniżyli swój lot w ogniu dział ochronnych i skierowali ogień karabinów maszynowych na obozowiska nieprzyjacielskie, gdzie wywołali zamieszanie. Powrócili bez szkody.

Francya.

Armia wschodnia. Niema nic nowego do doniesienia. Wojska bułgarskie nie przekroczyły greckiej granicy.

W Tarnopolu.

Sprawozdawca „Berliner Tageblatt" donosi: Pewnemu kupcowi udało się z początkiem tego miesiąca wyjechać z Tarnopola i ten podaje jak następuje:

Do połowy listopada panował w całym powiecie względny spokój. Rosyjskie władze wojskowe są bez przerwy zajęte przeprowadzaniem urządzeń wojskowych, musztrą rekrutów, budową dróg, wycinaniem lasów i t. d. Wybudowano również kolej wązkotorową w kierunku Podola i Besarabii. Bez przerwy nadchodzą nowe oddziały niewyćwiczonych, najmłodsze i najstarsze roczniki. Od połowy listopada znać nadzwyczajną gorączkowość i podniecenie wśród Rosyan. W dzień i w nocy dokonują się przesunięcia wojsk; obozują one przeważnie w olbrzymich barakach. Liczne domy prywatne i publiczne zamieniono na szpitale, a wszystkie są przepełnione. Około 20 tysięcy uchodźców z Królestwa Polskiego i Galicyi wschodniej mieści się po lasach w nędznych szałasach. Panują wśród nich nędza i choroby. Samo miasto, w którem mieści się komenda wojskowa, jest z mieszkańców cywilnych opróżnione, a na pewnych ulicach nie śmie się pojawić cywilny człowiek pod grozą kary śmierci. Dnia 28. listopada zwiedzał obóz wojskowy jakiś wyższy dostojnik. W przemowie do żołnierzy powiedział pewien jenerał, zdaje się Kuropatkin, że przywozi żołnierzom pozdrowienie od cara i wzywa ich do ostatecznego wysiłku, dla ocalenia honoru Rosyi. Car jest ciężko zmartwiony wszystkiem tem, co się w tym roku wojny stało, zwłaszcza wskutek zdrady własnych sojuszników. Car oczekuje, że każdy żołnierz rosyjski pozna swój obowiązek wobec ojczyzny i ocali honor Rosyi. Nadejdą jeszcze wielkie wypadki, od nich zależeć będzie zwycięstwo albo klęska Rosyi.

Sejm węgierski.

Budapeszt (Tel. B.). Sejm załatwił szereg drobniejszych przedłożeń i rozpoczął obrady nad projektem ustawy o rozszerzeniu obowiązku służby wojskowej co do osobistych świadczeń wojennych aż do 55. roku życia.

W ciągu dyskusyi pos. Ferdynand Urmanczy (partya niezawisłości) powiedział, iż korzystne położenie na terenie wojennym musi się przypisać niemieckiej sztuce prowadzenia wojny, waleczności i inteligencyi żołnierzy niemieckich, jakoteż poparciu bratnich narodów tureckiego i bułgarskiego, w wybitnej zaś mierze także waleczności żołnierzy węgierskich. Mowca domaga się, by wojsko węgierskie otrzymało wszelkie atrybucye wojska narodowego, kierownictwo armii tylko z imienia jest wspólnem, w rzeczywistości zaś austryackiem. Nie zazdrościmy, że wojska austryackie osiągnęły sukcesy, domagamy się jednakże, by żołnierzy węgierskich traktowano równomiernie.

Wytykał dalej nierównomierność przy nadawaniu odznaczeń i cytował szereg wypadków rzekomego nierównomiernego traktowania żołnierzy austryackich i węgierskich. Prezydent ministrów hr. Tisza oświadczył, że podobne twierdzenie jest stanowczo nieuzasadnionem, niesłusznem a szkodliwem. Musimy poniechać wszystkiego, coby mogło doprowadzić do ubolewania godnych nieporozumień, do starć i szkodliwych konsekwencyi w czasie tej wielkiej wojny, podczas której ramię przy ramieniu walczyć pragniemy do końca i walczyć będziemy razem z każdym, kto uczciwie i wiernie ojczyźnie i monarsze służyć pragnie, tak, jak naród węgierski do ostatniej kropli krwi z natężeniem wszystkich sił swoich wiernie i uczciwie służy.

Minister honwedów Hazay przyłączył się do wywodów hr. Tiszy, poczem omawiał kwestye sanitarne.

Przedłożenie przyjęto w drugiem czytaniu. Następne posiedzenie jutro.

Parlament rumuński.

Izba deputowanych.

Bukareszt (Tel. pryw.). Sprawozdawca odczytał odpowiedź izby na mowę tronową, która co do treści zgadza się z odpowiedzią na mowę tronową senatu. Obrady odroczono do wtorku.

Senat.

Bukareszt (Tel. B.). Senat rozpoczął obrady nad adresem, w odpowiedzi na mowę tronową. Argetoianu wyraził ubolewanie, że opozycya nie może wyrazić rządowi zaufania. Mowca cytuje artykuł dziennika „Nazionalul", zarzucający rządowi, że dotąd nie poinformował parlamentu o polityce zagranicznej. Rząd na początku wojny mógł pójść z jedną lub drugą stroną, ale nie uczynił tego, tylko zajął stanowisko wyczekujące, podczas gdy cały świat oczekiwał decyzyi. Korzystna chwila dla interwencyi Rumunii była daną, gdy Rosyanie zjawili się w Karpatach, dalej w czasie po zajęciu Lwowa przez Rosyan i kiedy Włochy wypowiedziały wojnę. Rumunii też nie wolno było dopuścić do zniszczenia Serbii. Dzisiaj rola Rumunii na Bałkanach jest skończoną. Mowca oświadcza, że jeżeli Bratianu uprawiać chce korzystną dla kraju politykę, to partya konserwatywna udzieli mu wszelkiego poparcia.

Fernyck ubolewa, że część opozycyi nie czyni nic innego, jak tylko atakuje rząd, by przeszkadzać mu w pracy dla dobra kraju i że atakuje armię. Mowca podkreśla, że Rumunia ma żądania na wschodzie i zachodzie, urzeczywistnienie ich może jednakże nastąpić tylko po dojrzałej rozwadze wśród pewnych warunków. Fernyck wyraża przekonanie, że Rumunia jako siedziba cywilizacyi, mająca zdolnych ludzi i waleczną armię wypełni w danej chwili swój obowiązek. Bratianu niechaj jako pierwszy da przykład. Na tem posiedzenie przerwano.

Izba gmin.

Londyn (Tel. B.). W Izbie niższej zapytał Markham, czy urząd spraw zagranicznych od chwili swego publicznego oświadczenia dn. 9. września, że operacye w Dardanelach zbliżają się do wielkiego sukcesu i że wywrą nadzwyczajne wrażenie na całym świecie, otrzymał jakie informacye urzędowe, których nie podaje do wiadomości parlamentu.

Podsekretarz stanu lord Robert Cecil odpowiedział: Urząd spraw zagranicznych nie otrzymał żadnej informacyi. Wrażenie wywołane tą zapowiedzią, niestety nie było faktami usprawiedliwionem.

Stanowisko Rumunii.

Londyn. (T. B.) W pisemnej odpowiedzi na zapytanie oświadczył lord Cecil Robert, że stosunki między sojusznikami a Rumunią mają charakter zupełnie przyjazny. Podaje do wiadomości, że nie jest w możności złożyć jakiegokolwiek oświadczenia o planach wojskowych Rosyi.

Nastroje w Anglii.

Londyn (Tel. B.). Jeden z dziennikarzy ogłosił w „Daily Mail" artykuł, w którym podaje wrażenia, jakie odniósł podczas swej podróży na prowincyi. Zaznacza, że wedle jego wrażenia wszystkie klasy uważają wojnę za coś bardzo dalekiego i że widać brak zainteresowania dla spraw zagranicznych, mimo że Anglia jest bezpośrednio interesowaną. Korespondent podnosi dalej, że wszyscy, kogo tylko spotkał byli zadowoleni, iż Niemcy mają coś innego do roboty, jak konkurencyę z Anglią. Wielu robotników uważa wojnę za szczęście. Panuje tendencya nie badania powagi położenia wojskowego. Jeden z kupców powiedział: Nie chcemy pokoju, dobrze się nam powodzi, lepiej niż przed wojną.

Lord Derby.

Wiedeń (Tel. pryw.). „Die Zeit" podaje telegram biura Reutera, według którego lord Derby oświadczył w izbie lordów, iż uzyskał bardzo wielką liczbę rekruta. Liczył na stateczne zgłaszanie się; tymczasem dopiero w ostatnim tygodniu objawił się duch narodu. „Zostaliśmy formalnie zasypani zgłoszeniami" — podobnie jak przy wyborach, gdzie pod koniec głosowania panuje ścisk.

Lord Crewe złożył mu imieniem rządu życzenia, z powodu przeprowadzenia tego trudnego zadania, które zostało na jego barki złożone.

Parlament francuski.

Wydatki wojenne Francyi.

Paryż (Tel. B.). W Izbie deputowanych podczas obrad nad prowizoryum budżetowem min. skarbu Ribot zawiadomił, że wydatki wojenne, które początkowo wynosiły miesięcznie 150 milionów franków, obecnie wzrosły do 250 milionów franków miesięcznie. Rząd francuski podobnie jak inne rządy zamierza w styczniu przedłożyć projekt ustawy o zaprowadzenie opodatkowania zysków wojennych.

Budżet.

Paryż (Tel. B.). Izba przyjęła 504 głosami przeciw jednemu głosowi prowizoryum budżetowe na pierwszą połowę roku 1916.

Nadużycia przy dostawach.

Paryż (Tel. B.). Deputowany Simayan poczynił w izbie deputowanych rewelacye o obrzydliwych nadużyciach w dostawach dla wojska. Wszystkie dzienniki zajmują się tą sprawą i domagają się szybkiego i gruntownego oczyszczenia z nadużyć instytucyi dostaw. „L'Homme enchaine" pisze: Żołnierze, którzy w rowach strzeleckich narażają życie, podczas gdy tacy ludzie wzbogacają się na wojnie, jak niemniej i cały kraj, wydadzą sąd o winnych jakoteż o odpowiedzialnym rządzie.

Jenerał Gouraud szefem armii.

Monachium (Tel. pryw.). „Münchener Neueste Nachrichten" donoszą z Rotterdamu, że jenerał Gouraud, po wyzdrowieniu, obejmie kierownictwo armii francuskiej w Szampanii. (Jen. Gouraud został w lipcu w walkach na Gallipoli ciężko ranny i utracił prawe ramię. Przyp. Red.).

Na morzach.

„Port Said".

Londyn. (T. B). Według doniesienia agencyi Lloydu, parowiec włoski „Port Said" został zatopiony.

Na wybrzeżu Albanii.

Rzym. (T. B.) Agencya Stefani donosi: Ze źródła austryackiego rozszerzono w sprawie ostatnich dniach wydarzeń na Adryi wiadomości częścią niedokładne, częścią przesadzone. Jedyna akcya, którą mógł nieprzyjaciel wykonać ostrzeliwując kilka małych okrętów handlowych z pośród wielu zaopatrujących albańskie wybrzeże okrętów, żadną miarą nie przeszkodziła osiągnięciu celu o charakterze wojskowym. Operacye dla transportu przeznaczonego do Albanii kontyngentu wojska są szczęśliwie zakończone. Ludzie i materyał wojenny przybyli do portu, do jakiego ich przeznaczono, gdzie dokonało się wylądowanie. Jedyny najęty parowiec „Re Umberto" i towarzyszący mu torpedowiec „Intrepido" najechały na miny, jednakże uratowano wszystkich żołnierzy, jadących na okręcie „Re Umberto" z wyjątkiem 40 żołnierzy i całą załogę „Intrepido" z wyjątkiem trzech żołnierzy.

Zatonięcie parowca ratunkowego.

Amsterdam (Tel. B.). „Handelsblad" donosi z Rotterdamu: Przeznaczony dla belgijskiego komitetu ratunkowego parowiec „Levenpool" z Nowego Jorku, najechał w kanale na minę i zatonął. Krążownik angielski wyratował załogę.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 18. grudnia 1915.

Deputacya hołdownicza.

Wiedeń. (T. B.) Cesarz przyjął dziś w zamku schoenbruńskim na audyencyi deputacyę hołdowniczą dolno-austryackiego wydziału krajowego i reprezentacyi miejskiej wiedeńskiej, składającą się z marszałka Dolnej Austryi księcia Liechtensteina, byłego ministra, burmistrza Dr Weisskirchnera i członka wydziału kraj. dolno-austryackiego posła Stoecklera.

Gwiazdka dla legionistów.

Wiedeń. (T. B.) Marszałek polny arcyksiążę Fryderyk i małżonka jego arcyksiężna Izabela ofiarowali na gwiazdkę dla polskich legionistów po tysiąc koron, t. j. razem 2000 kor. Sumę tę ochmistrz dworu przesłał na ręce hr. Jerzego Mycielskiego.

Arcyksiążę Karol Stefan wręczył w Krakowie hr. Mycielskiemu na gwiazdkę dla polskich legionistów imieniem własnem i w imieniu arcyksiężnej Maryi Teresy ciepłą bieliznę dla 70 żołnierzy i 550 chustek do nosa.

Nieuzasadnione szyderstwa.

Lucerna (Tel. B.). „Luzerner Vaterland" pisze o szyderczych wynurzeniach prasy paryskiej na temat stanowiska Grecyi a szczególnie na temat stanowiska króla greckiego: Szyderstwa te są w najwyższym stopniu niedelikatne i wprost nieuzasadnione. Król grecki chce dla swego ludu zachować pokój, w czem mu czwórporozumienie stara się przeszkodzić. Prasa czwórporozumienia, która bezustannie uprawia nagonkę i wzywa do aktów przemocy względem Grecyi, niema zaprawdę żadnego powodu do wyszydzania pokojowo usposobionego króla a raczej winna się bardzo wstydzić swego niegodnego stanowiska w sprawie neutralności greckiej.

Zarządzenia gospodarcze.

Wiedeń (Tel. pryw.). „Die Zeit" donosi: Zwycięstwa armii państw centralnych powodują tem gwałtowniejsze zaostrzenie się walki na polu gospodarczem a w szczególności poruszyła Anglia wszelkie sprężyny, aby uniemożliwić choćby najmniejszy dowóz z zagranicy. Ta okoliczność jest miarodajną dla rządów państw centralnych dla dalszych zarządzeń, w celu sparaliżowania tych nieprzyjacielskich zamysłów. Z tego powodu wydane zostaną już w dniach najbliższych dalsze przepisy, ograniczające konsumcyę mąki szlachetnej a mianowicie nastąpi zniżenie ilości przeznaczonej dziennie dla jednej osoby i ponowne wprowadzenie surogatów jakoto przedewszystkiem kukurudzy i ziemniaków. Urzędowe ogłoszenie pojawi się w najbliższych dniach.

Odznaczenie.

Wiedeń (Tel. B.). Cesarz nadał ministrowi wojny Aleksandrowi Krobatinowi stan baronowski.

Zbytek i wojna.

Wiedeń, 15. grudnia.

Powracający z Wiednia do kraju uchodzcy galicyjscy mieli tyle sposobności przypatrzeć się z blizka życiu wiedeńskiemu w czasie wojny, że zapewne nie znajdą się w kłopocie, gdy ich tam w domu zasypią pytaniami: cóż w Wiedniu słychać? W położeniu o wiele kłopotliwszem znajdują się natomiast dzienniki wiedeńskie, które już niejednokrotnie zastanawiały się nad kwestyą, jak Wiedeń odczuwa wojnę? Odpowiedź różnie wypadła. Jedne dzienniki ganiły hałaśliwość zabaw nocnych, drugie ujmowały się za krzywdą, jaką niechybnie wyrządzonoby właścicielom kawiarń i lokali nocnych, gdyby zmuszono ich do wcześniejszego zamykania „przybytków rozkoszy". Dyskusya ta odrazu jednak ucichła, gdy policya, wychodząc zapewne z założenia, że i ciału należy dać wypoczynek, zarządziła wcześniejsze zamykanie lokali nocnych.

W ostatnich jednak dniach „Neue Fr. Presse" poruszyła kwestyę pokrewną. Mianowicie wystąpiła przeciw zbytkowi. Z artykułu tego dowiadujemy się, że u złotników obrót się podwoił. W składach modniarskich w listopadzie roku bieżącego sprzedano towaru o wiele więcej, aniżeli w listopadzie roku ubiegłego, a tak zbytkownych bucików, jakimi panie wiedeńskie obecnie odziewać zwykłe swe nóżki, jeszcze dotąd nie było. Informacye te zasięgnięte w pierwszorzędnych magazynach wiedeńskich, uzupełnia redakcya „Neue Fr. Presse" dłuższem rozumowaniem zapożyczonem u twórcy nauki o szczęśliwości doczesnej, Epikura, by w końcu stwierdzić, że w czasach dzisiejszych zbytek to użycie i naturalne i konieczne. Ten, co pozostał tu w Wiedniu odczuwa wojnę, więc czemuż odmówić ma sobie przyjemności, skoro go na to stać?

Artykuł „Neue Fr. Presse" wywołał sprzeciw na łamach dziennika „Der Abend". Ten ostatni rozprawia się bardzo szczegółowo i dosadnie z twierdzeniami „Neue Fr. Presse" i słusznie podkreśla, że tylko ci, którzy dzięki wojnie przez noc stali się bogaczami, szukają uciechy w używaniu nadmiernem, bo w używaniu tkwi ich cel życia. Zwyższone cyfry widniejące obecnie w rachunkach domowych rodzin skądinąd oszczędzonych, to nie oznaka wzmożonej chęci używania, lecz chyba dowód, że wobec drożyzny nastała równość wszystkich stanów. Przetrwamy zwycięzko te ciężkie czasy — powiada „Der Abend" — lecz nie dlatego, że garstka ludzi bez skrupułów, obłowiwszy się, pełną garścią rzuca pieniądz, skupuje klejnoty i wyszukane obuwie. Przetrwamy, bo są i tacy, którzy uzbrojeni w cierpliwość, a świadomi obowiązków, potrafią wytrwać i bez bucików.

Odpowiedź udzielona „Neue Fr. Presse" wypadła ostro. Gdyby redakcya „Neue Fr. Presse" rozesłała była swych gońców nie po magazynach wiedeńskich, lecz po ziemiach polskich, lub conajmniej po ziemi galicyjskiej, to z pewnością, byłaby się dowiedziała, o czem teraz pisać należy i na bruku wiedeńskim. Autor artykułu zamieszczonego w dzienniku „Der Abend" pisze między innemi: „Neue Fr. Presse" uchodzi poza Wiedniem jeszcze zawsze za wyraz naszej opinii publicznej. Tylko dlatego należy tu całkiem wyraźnie oświadczyć, że jest to błąd". Zdanie to wywoła niezawodnie zdziwienie i w Galicyi, choćby już przez pamięć na tych polityków galicyjskich, którzy właśnie na szpaltach „Neue Fe. Presse" zwykli byli dawniej odprawiać spowiedź generalną z poufnych obrad Koła polskiego.

ag.

Obrazy do ołtarzy
Feretrony. Krzyże,
Kanony na ołtarze

dostarcza najtaniej

STANISŁAW RĄB

handel artykułów religijnych, obrazów, ram i galanteryi
Kraków, Sławkowska 4. 2164

dostarcza najtaniej

Obrazki na kolędę
w wielkim wyborze
o cenach dawnych.

HURTOWNIA

Spółka z ogr. odpow. w Krakowie

Plac WW. Świętych l. 11

poleca

Przedsiębiorstwom handlowym

Masło duńskie tłuste, mało solone w beczkach
po 51 kg.
Ryby morskie suszone, solone
w balach po 50 kg.
Sardynki norwegskie i portugalskie w skrzynkach
po 100 puszek.
Oferty na żądanie. 2075

Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU“

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu“ stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu narodu“, który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu“ najżywszą uwagę poświęca

odbudowie kraju

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!“ Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w doborze piór i talentów, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu“. W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, E. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzynowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr. Korzonkiewicz, Red. Fr. Kryziak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr [illegible], Dr. J. Muczkowski, Prof. Fryderyk Müller, Inż. Tadeusz Niedzielski, Prof. Kazimierz Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr Mikołaj Rudnicki, X. Dr Starowieyski, Wincenty Broha, Prof. Wacław Sobieski, Prof. St. Surzycki, Dr. J. Ujeyski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Wyoczyński, X. Adam Wetoniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman

„GŁOS NARODU“ rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.
„GŁOS NARODU“ zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.
„GŁOS NARODU“ daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

[illegible] dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Koron 2, kwartalnie 6, ze odnoszeniem do domu dopłata miesięczna 60 hal. Na prowincyi [illegible] z dwurazową wysyłką Kor. 2·30, z jednorazową 2·70. [illegible] z dwurazową wysyłką Kor. 9·80, z jednorazową Kor. 8. Adres Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza, 24.

Nowsze wydawnictwa

Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej

w Krakowie. 1958

Kaczmarczyk Ks. Dr. Ewangelie. Studyum krytyczne.
Cena egzempl. broszurowanego K. 7.— z przesyłką K. 7.55.
Cena egzempl. oprawionego K. 8·20 z przesyłką K. 8·75.
Mazurek Ks. Kazania o prasie katolickiej.
Cena egzempl. broszurowanego K. 3·60 z przesyłką K. 4·05.
Cena egzempl. oprawionego K. 4·60 z przesyłką K. 5·05.
Popiel. Ks. W. Arcybiskup warszawski, Pamiętniki.
Dwa tomy. — Cena K. 6·—, z przesyłką K. 6·55.
Do nabycia za pośrednictwem każdej księgarni.

Em. Jac. Friedmann & Bracia

Tassauerska fabryka papieru i zastępstwo fabryk papieru

Berno, Morawa.

Największy skład papierów do pisania, druku, kancelaryjnych, kartonów, kolorowych i konceptowych dla drukarń, następnie papier Cellulose, Shealings, Superior i pakowy Hawana, jakoteż i papiery adjustowane dla wszystkich branż. Próbki wszystkich znajdujących się na składzie papierów na żądanie bezpłatnie i franko.

Jedynymi artykułami których cena się nie zmieniła są: **Przetwory mleczne: „LAKTOL“**
mleko kwaśne Prof. Mieczników. 1860
„YOGHURT“ mleko bułgarskie — „KEFIR“
Mieszanki dla niemowląt. Stale z mleka od krów zdrowych wyrabiane.
„Laktol“ Karmelicka 15.

JUŻ WYSZŁA Z DRUKU BROSZURA
Dra FRANCISZKA STEFCZYKA
„Upaństwowienie obrotu zbożem, mlewem i produktami strączkowymi“
wydana przez Krajowe Biuro Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek. Na 136 stronicach, w 3 częściach przedstawia: I. Kupno i rozdzielanie zboża oraz produktów mącznych. II. Wojenny Zakład dla obrotu zbożem i III. Rozporządzenia, dotyczące obrotu zbożem, mlewem i produktami strączkowymi (w dosłownem brzmieniu, po dzień 30 września 1915).
CENA 1 K. 50 h
Do nabycia we wszystkich księgarniach, główny skład w księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie

Józef Kuczmierczyk

Nr. Telef. 394 **Kraków, ulica św. Anny** Nr. Telef. 394

poleca:

Wielki wybór kompotów i marmolady
Konserwy mięsne i jarzynowe,
Zdrowotne wino Vérmouth,
wina reńskie i krajowe, maderę i malagę kuracyjną, wino słodkie muszkatołowe.
Szampany oryg. i krajowe
Koniaki francuskie i krajowe, Benedyktynkę oryg.
Łosoś wędzony
oraz wszelkie delikatesy i towary kolonialne.

Poszukuję posady
kasyera lub magazyniera
Posiadam odpowiednie kwalifikacye, oraz poważne polecenia.
Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu“ pod Legitymacya Nr. 61955.
2182

Zakład św. Józefa

dla osieroconych chłopców fundacyi Piotra Michałowskiego
Rok założenia 1848. **Rok założenia 1848**
w Krakowie, ul. Karmelicka 66
Telegramy: Józefici, Kraków
poleca
Rośliny doniczkowe i dekoracyjne, bukiety, wieńce ze sztucznych kwiatów, wszelkie wyroby w zakres kwieciarstwa wchodzące.
Drzewka owocowe karłowe i pienne, porzeczki, agresty, maliny, krzewy ozdobn, mahonie, magnolie, cisy kuliste, bzy białe i liliowe, thuje, świerke srebrne i złote, półkuliste i piramidalne, róże Polianty sz'amowe, róże kirżaczaste w różnych gatunkach, dentoje białe i różowe. — Maść ogrodnicza najlepszego wyrobu. Specyalność: Bluszcze wielkolistne i barwinek do obsadzania grobów, cyklameny, chryzantemy zwykłe i japońskie. Zamówienia wykonuje się odwrotną pocztą. — — Cenniki na żądanie.

Krawieczyznę damską

i bieliznę nową, oraz wszelkie reparacye przyjmuje i wykonuje starannie po możliwie niskich cenach
Wiktorya Podbielska
krawczyni
ul. Poselska l. 20, parter, (oficyny).

T. Cieśliński w Przemyślu

HURTOWNY
: SKŁAD WIN :
ZAPRZYSIĘŻONY DOSTAWCA WIN MSZALNYCH
Wina stołowe węgierskie i austryackie doszły do szalonych cen wobec tego zakupiłem w paśmie gór tokajsko-hegelajskich magnackie starsze roczniki i oferuję:
Samorodner mszalny aromatyczny pełny posilający po Kor. 2·00 — 2·20, za 1 litr w beczce. — Tokaj 2 putowy kuracyjny słodki K. 5·50,kTokaj 3 putowy kuracyjny słodki K. 7·00, Cogniak medycynalny »Contro« flaszka K. 6·50.

Księgarnia G. GEBETHNERA i S-ki w Krakowie

poleca 2223

Wydawnictwo Obywatelskiego Komitetu odbudowy wsi i miast w Krakowie

ODBUDOWA POLSKIEJ WSI

PROJEKTY CHAT i ZAGRÓD WŁOŚCIAŃSKICH
opracowane przez Grono architektów polskich, wydane pod redakcyą
WŁADYSŁAWA EKIELSKIEGO.
Cena za całość (6 zeszytów) Koron **15·—.**
Opuściło prasę już 5 zeszytów, każdy zeszyt zawiera 12 tablic lit.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

WSZELKĄ
BIELIZNĘ
ubrania kobiece i dziecinne
wykonywa
„SZWALNIA DLA DOTKNIĘTYCH WOJNĄ“
pod zarządem Komitetu Pań.
Sprzedaż odbywa się stale w lokalu „Szwalni“ plac Szczepański 7 i lokalu Ligi przemysłowej ul. Straszewskiego 28.
Wielki wybór taniej bielizny, ubrań dziecinnych, fartuszków itd.
ZAMÓWIENIA HURTOWNE ODWROTNIE
Ceny najniższe. **Ceny najniższe.**

Pamiątka niedoli ludu Polskiego 1914|1915

obraz kolorowy wielk. 48/33 cm. wydany nakładem Komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, ofiarujemy po 40 fen za egzemplarz. Odsprzedającym odpowiednio taniej. Za nadesłaniem 60 fen. wysyłamy odwrotnie franko. — Dla oszczędzenia kosztów przesyłki zaleca się większą ilość razem zamawiać. Czysty dochód na ulżenie nędzy bezdomnych i nieszczęśliwych Rodaków. 39
S. Bendlewicz i Sp. Pleszew (Pleschen). W. Ks. Poznańskie.

DOSTAWCA NADWORNY
A. HAWEŁKA
W KRAKOWIE
poleca
znakomitą Herbatę Rangalla, Kompoty, Konfitury, Marmolady, Jarzyny, Sucharki szwajcarskie. Ryż szwajcarski w litrowych puszkach czysty lub z mięsem (Risotto). Koniak leczniczy — Wina tokajskie — Malaga.
TELEGRAMY: HAWEŁKA KRAKÓW.

PRYWATNE
KURSY PRAWNICZE
udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skrypty w całości do egzaminu histor. w części do innych. · Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie.
Zgłoszenia od 3 — 5 popołudniu
Dr Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Loretańska L. 3.

Poszukujesz
oficyalisty, guwernera, ekonoma, leśnika, ogrodnika, organisty, nauczycielki i bony, stróża, stangreta, gospodyni, dobrej kucharki i zręcznej pokojówki spiesz z ogłoszeniem swych życzeń do „Głosu Narodu“.

Buchalterka
pisząca na maszynie, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod B. Z. do Administracyi „Głosu Narodu.“

Bibułek
do papierosów i tutek dostarcza szybko, także w większych ilościach fabryka bibułek do papierosów »Janina« T. A. Budapeszt IX., Ernäutcza 26. 2158

Wielki wybór
Pierników miodowych i kruchych
Specyalność:
piernik litewski przekładany.
Kuracyjny miód ciśniony z plastrów.
poleca:
Eugeniusz Chodziński
Łobzowska 6. 1869

Kawy palonej
- najlepsza mięszanina -

Najlepsza mięszanka za 1 kg. Kor.	4·70
San Jago, Perłówka najlepsza	4.80
Caracas, Guatemala, Portorico	5.—
Jawa	5.05
Jamajka, Honduras, Mocca	5.10
Ceylon	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao na każdą cenę, żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztowych po 4½ kg., albo koleją nieopłacono, z ocleniem za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5.000 kg. kawy.
Zentral Amerikanischer Kaffee Import
M. KNELLER
Wien V. Ziegelofengasse 28 c.
Telefon 55/03 Rok założenia 1889.

Wiadomości o zaginionych
Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz Należytość należy nadesłać z góry.

STANISŁAW BAR
kontrolor podatkowy z Niżankowic znajduje się jako jeniec cywilny w Taszkiencie — prosi rodzinę o listy pod adresem: Taszkient (Azya) Kruczykowskij preułok. Polski Komitet.

Ktoby miał jakiekolwiekbądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój
Antoni Siatka
żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Starowiślna l. 38.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.